

BP MICHAŁ JANOCHA

Uniwersytet Warszawski, Wydział „Artes Liberales”

<https://orcid.org/0000-0002-4983-1767>

## Krwią radosnego serca pisane. O poezji ks. Jerzego Klingera

Written in heartfelt joyful blood. About Father Klinger’s poetry

Abstract

Jerzy Klinger (1918–1976), the outstanding Polish Orthodox theologian, was also the interesting poet. In the last, fourth volume of his *Collected Works*, edited by Fr. Henryk Paprocki (Kraków: Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów 2023), includes his Polish and Russian poems. Polish poems were published for the first time, almost half a century after the author’s death, which remains an unprecedented phenomenon in the history of contemporary Polish poetry. This article makes a preliminary attempt to find threads of spiritual and intellectual autobiography in them. The following parts of the article recall selected areas, topics and sources of his poetic work: childhood, silence, romanticism and classicism, travels.

**Keywords:** Jerzy Klinger, contemporary poetry, lyrics.

Abstrakt

Jerzy Klinger (1918–1976), wybitny polski teolog prawosławny, był także ciekawym poetą. W ostatnim, czwartym tomie jego *Dzieł zebranych*, opracowanych przez ks. Henryka Paprockiego (Kraków: Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów 2023), znalazły się polskie i rosyjskie wiersze ks. Jerzego Klingera. Wiersze polskie zostały wydane po raz pierwszy niemal pół wieku po śmierci autora, co w historii współczesnej poezji polskiej pozostaje zjawiskiem bezprecedensowym. Niniejszy artykuł podejmuje wstępną próbę odnalezienia w nich wątków autobiografii duchowej i intelektualnej. Kolejne części artykułu przywołują wybrane obszary, tematy i źródła jego poetyckiej twórczości: dzieciństwo, milczenie, romantyzm i klasycyzm, podróże.

**Słowa kluczowe:** Jerzy Klinger, poezja współczesna, liryka.

Publikacja nikomu nieznaną poezji pióra znanego teologa wydana pół wieku po jego śmierci jest zjawiskiem w polskiej literaturze współczesnej niezwykłym. Czwarty tom *Dzieł zebranych* ks. Jerzego Klingera, zawierający jego

polskie i rosyjskie wiersze, objawia polskiej kulturze niezwykłego poet<sup>1</sup>. Lektura tego tomu była dla mnie prawdziwym odkryciem. Niniejszy tekst, napisany z okazji konferencji poświęconej Jerzemu Klingerowi, ma za cel zwrócenie uwagi na ten fenomen.

\*

Nie lubię takiego pisania o poezji, w którym poezja jest przedmiotem krojonym na plasterki i brany pod lupę różnych metodologii albo, co gorsza, poeta staje się tłem i pretekstem dla prezentacji własnych poglądów badacza. Bliskie jest mi pisanie o poezji z minimalną choćby dozą pokory i wczucia. Wiersze ks. Klingera pociągają swoją urodą – i zwyczajnie mi się podobają.

A więc, jak pisał Puszkina, со мной, читатель!

Rzeka z jej dopływami widziana z góry przypomina korzenie drzewa. Ze źródeł rzek wypływają strumienie, które stają się rzekami i włączają w główny nurt.

Jakie są źródła – korzenie poezji ks. Jerzego Klingera? Chciałbym wskazać kilka z nich.

## Dzieciństwo

Mit szczęśliwych początków, nieustających powrotów do źródła, czystego, niezmaconego, który jest jednocześnie powrotem do pra-początku, do pra-przyczyny, do Boga.

Życie powraca wstecz. Do stóp się ścięte  
mrok wielkopostny do obrazów Twoich  
już strumień dźwięków zacicha w kościele  
psalmem pokoju

Nade mną ciemne jak niebo sklepienie.  
W oknach kopuły jest blask horyzontu.  
I jestem chłopcem, który błądzi w cieniu  
wysokich świątyń!

(*Psalterz wiosenny 2; Warszawa, wiosna 1941*)<sup>2</sup>

<sup>1</sup> Jerzy Klinger. 2023. *Dzieła zebrane*. T. 4: *Poezje*. Red. Henryk Paprocki, Witalis Michalczyk. Tyniec: Wydawnictwo Benedyktynów.

<sup>2</sup> Klinger. 2023. *Dzieła zebrane*. T. 4, 37.

Poetykę strof budują obrazy, dźwięki, sklepienie, kopała świątyni, blask okien i cień.

W dzieciństwie mym myślałem o klasztorze  
o murach białych od zaświata tchnień,  
gdzie w chmury ksiąg ulata mnich jak orzeł,  
gdzie cichnie gwar, gdzie wschodzi wieczny cień.

Lecz życie chwiejne kroki pochłonęło,  
Zmusiło iść po zgliszczach dawnych dróg.  
I dzisiaj wiem, że spełniam inne dzieło,  
niż to, co kazał mej młodości Bóg.

(...)

I chociaż myśl minęła o klasztorze,  
jak zgasły sen – syreny próżno dmą –  
i żaden zgiełk dosięgnąć mnie nie może –  
bo ziarno ciszy padło w duszę mą.

(Warszawa, 1942. Z wiersza *Autobiografia*)<sup>3</sup>

Ziarno ciszy padło za młodu w jego duszę i obumierało w nim całe życie, jak w każdym poecie, aby wykiełkować teologią i poezją – dwiema siostrami, skonfliktowanymi i kochającymi się, jak Maria i Marta. „Dopiero wtedy, gdy napijecie się z rzeki milczenia, będziecie mogli zaśpiewać pieśń prawdziwą” – pisał Khalil Ghibran<sup>4</sup>. Jerzy Klinger ożenił się, założył rodzinę, ale całe życie nosił w sobie ów monastycyzm uwewnętrzniony, *белое монашество*, o którym pisał Ewdokimow<sup>5</sup>.

## Milczenie

Śpiew ciszy może być odpowiedzią na milczenie Boga. Już w jednym ze swoich pierwszych polskich wierszy pisał:

---

<sup>3</sup> Klinger. 2023. *Dziela zebrane*. T. 4, 38.

<sup>4</sup> Marek Starowieyski. 2016. *Khalil Gibran i jego „Prorok”*. Z antologią tekstów. Kraków: Petrus, 102.

<sup>5</sup> Paul Ewdokimov. 1996. *Wieki życia duchowego*. Tłum. Maria Tarnowska. Kraków: Znak.

Milczenie głuche, martwość wokół.  
 W wieczornym blasku drży zieloność.  
 I w drzewach szumi wieczny spokój.  
 I w trawach płynie nieskończoność.

(Poznań 1934. Wiersz *Cmentarz*)<sup>6</sup>

Duszę poety trawi niczym ogień głód nieskończoności, który jest ostatecznie głodem Boga.

Ty jesteś obok, lecz nie ze mną,  
 Ja słucham mroków, co dokoła  
 przeniknąć pragnąc topiel ciemną,  
 Lecz nikt nie woła, nikt nie woła.

(Poznań 1937. Wiersz *W parku*)<sup>7</sup>

Cytowany wiersz może być proroczym zwiastunem mroków wojny, gdzie to, co było postromantyczną stylizacją, objawia się w całej grozie rzeczywistości, przerastającej wyobraźnię. *Inter arma* poetycka muza nie milknie, choć jej „wieczny spokój drzew” wydaje się chronić tylko w krainie snów:

I taka zła i straszna śmierć człowieka.  
 I nie wie nikt, czy widział to, czy śni,  
 Że jest Twój raj. Jak nie wiem, co odwleka  
 Ratunek Twój w koszmarze naszych dni.

Ale wkrótce po tej dramatycznej strofie na koniec wiersza pojawia się nieoczekiwana pointa:

Jest piękno w przeciwieństwach świata, Boże,  
 Gdy schodzą się kierunki sprzecznych dróg.  
 I taki las dziś tylko śnić się może.  
 I marzy świerk. I nic nie mówi Bóg.

(*Planta, lato* 1940. Wiersz *Pośród łąk*)<sup>8</sup>

<sup>6</sup> Klinger. 2023. *Dzieła zebrane*. T. 4, 16.

<sup>7</sup> Klinger. 2023. *Dzieła zebrane*. T. 4, 15.

<sup>8</sup> Klinger. 2023. *Dzieła zebrane*. T. 4, 50.

Stwórca jawi się tu jako kuzańska *coincidentia oppositorum*, a Jego piękno, jak u Norwida, jest „ponad chaosem”. W motcie przytoczonego utworu znowu powraca mickiewiczowskie: „Jedźmy! – nikt nie woła”<sup>9</sup>.

## Romantyzm i klasycyzm

Twórczość autora *Ballad i romansów* będzie dla Jerzego Klingera, podobnie jak twórczość autora *Anhellego*, jak cała polska poezja romantyczna, nieustającym źródłem inspiracji i zaproszeniem do dialogu.

Polsko! Litwo! Jeszcze brzmi  
grana pieśń przed czasem.  
Jak to? Wdzięczniej piał mi  
twe szumiące lasy...

Czemu pamięć do tych słów  
Ignie jak kłos do ziemi?  
Miną wieki. Będzie znów  
wieczór drżący nimi.

(wiersz *Stance na dawnych strunach*)<sup>10</sup>

Przemierza więc Jerzy Klinger ścieżki wydeptane przez wielkich romantyków, odnajdując gościńce kultury, które z Polski i Litwy nieuchronnie prowadzą do Italii i do Grecji. Podążając śladami Słowackiego, odwiedza Mykeny.

Nad drzwiami grobu, na granitu zrębie  
Wyrasta dąbek w trójkącie z kamieni;  
Posadziły go wróble lub gołębie  
I listkami się czarnymi zieleni.  
I słońca w ciemny grobowiec nie puszcza;  
Zerwałem jeden liść czarnego kuszczu<sup>11</sup>;

(Juliusz Słowacki, *Grób Agamemnona*)

<sup>9</sup> Klinger. 2023. *Dziela zebrane*. T. 4, 49.

<sup>10</sup> Klinger. 2023. *Dziela zebrane*. T. 4, 47

<sup>11</sup> Juliusz Słowacki. 1989. *Dziela wybrane*. T. 2: *Poematy*. Oprac. Julian Krzyżanowski. Wrocław: Ossolineum, 63.

## To Słowacki. A to Klinger:

I oto grób Agamemnona  
 Nad wąską bramą trójkąt czarny  
 Jak płomień świecy zapalonej,  
 Wiodący w głąb spalonej darni.

(*Mykeny, 5 września 1959, wiersz Grób Agamemnona*)<sup>12</sup>

Klinger przemierza ścieżki polskie, swojskie, w głąb rodzimej historii i legendy. Nieraz z przekorą i humorem:

Oczaruje raz jeszcze Kraszewski być może  
 Młodych chłopców o kniaziu Popiele legendą,  
 Ja zaś patrząc na wieżę odbitą w jeziorze  
 Już nie wierzę pisarzom, co baśnie mi przędą

Tylko wierzę tej wodzie, co wiecznie kojąca,  
 W której kaczki pływają jak czułe łabędzie,  
 I uśmiechom łagodnym – jesiennej grze słońca  
 Widocznego zza chmury. Nie wierzę legendzie.

Ale kocham to wszystko, co czas już spopieła,  
 Jakby właśnie płonności wszystkiego miał dowieść –  
 Mysią Wieżę, i Gopło, i nawet Popieła,  
 I pisarza, co musiał co tydzień mieść powieść.

(*Kruszwica, 23 października 1962, z wiersza Stara Baśń*)<sup>13</sup>

W erudycyjnym poetyckim *imaginarium*, łączącym zachwyt nad tajemnicą natury z poetyką codzienności, Mykeny z Kruszwicą, poezję staropolską z romantykami, a nade wszystko w zamiłowaniu do kunsztownej formy, wagi słowa i równowagi rytmu, muzyczności i plastyczności, jest Jerzy Klinger uczniem skamandrytów – Tuwima, Lechonia, Słonimskiego. W zakresie formalnym bardzo istotna dla jego poezji jest kategoria klasycyzmu, dążenie do doskonałości. Wiersz *Wieczna Grecja*, pisany w cieniu (a może w świetle?) Argolidy z lekkością i zbawiennym dystansem, może posłużyć jako niezamierzone poetyckie *credo* poety.

<sup>12</sup> Klinger. 2023. *Dziela zebrane*. T. 4, 132.

<sup>13</sup> Klinger. 2023. *Dziela zebrane*. T. 4, 138.

Cóż mniej zazdrosne od wierszy rytmu?  
Iluż poetów w rymy te same  
Niepowtarzalne swoje przeżycia  
Wstawia serdecznym tętnem pisane?

Otóż i rytmem, w którym układam  
Wiersz ten, niejeden, w smutku czy w gniewie  
Miotał prorocstwa, ciszę swą badał –  
Liebert na przykład, czy Iwaszkiewicz.

Ale nie tylko rytm się powtarza...  
Cóż od tematu mniej jest zazdrosne?  
Iluż od dawna w wierszach odtwarza  
Uścisk południa, miłość i wiosnę?

Iluż poetów chcących przez wieki  
Dać wyraz dźwięczny serca kulisom,  
Wskrzesa Arkadii urok dalekiej,  
Dzikość wąwozów za Tripolisem?

Iluż szalonych hołd swój składało  
Kolumn ułomkom w pustce wybrzeża!  
Pod Akropolu splekaną skałą  
Serce poezji ciągle uderza.

Ciągle uderza, kraju pustynny,  
Serce poezji – wiecznie to samo –  
W rytmy ubrane – takie czy inne –  
Krwią radosnego serca pisane.

*(Argolida, 4–5 września 1959, wiersz Wieczna Grecja)<sup>14</sup>*

W latach sześćdziesiątych w poezji Klingera następuje przełom – pojawia się wolny wiersz. Klasyczna tkanka poezji zbudowana na rytmie i rymie ulega rozbiciu. Może ktoś w przyszłości będzie się doszukiwał przyczyn tej zmiany w biografii poety, może ktoś inny w zderzeniu archaicznej konstrukcji z chaosem codzienności, z ciśnieniem tak zwanej prozy życia, może we wpływie nurtów współczesnej poezji, może po prostu z chęcią znalezienia adekwatnych

---

<sup>14</sup> Klinger. 2023. *Dzieła zebrane*. T. 4, 131.

środków wyrazu do nowych doświadczeń egzystencjalnych? Może. Klasyczna doskonałość nie tylko „skamandryckich” wierszy w swoistym zamknięciu formy niosła ogromny potencjał otwarcia. Owa doskonałość formy, zresztą tak charakterystyczna dla akmeizmu i głównych nurtów poezji rosyjskiej, chyba po dziś dzień, wiązała się – używając określenia Iriny Tatarovej – z ogromną samodyscypliną i ascetycznym wysiłkiem. Rezygnacja z formy klasycznej na rzecz formy swobodniejszej niesie w sobie ryzyko pułapki samowoli, której potrafią podołać tylko wielcy mistrzowie języka. Czy Jerzy Klinger uniknął tych niebezpieczeństw?

Wraz ze zmianą formy do świata poezji wkroczyła codzienność, mało obecna w wierszach zanurzonych w świecie natury i odległych kultur. W jednym z wierszy pojawia się na przykład... budka telefoniczna.

w telefonicznej budce ptak zaśpiewał  
zakwitła róża  
i nastąpiła wiosna  
twój głos rozwinął dal  
rozkwiecił drzewa  
do budki z telefonem  
wszechświat wkroczył

(Poznań 1969, wiersz *Rozmowa telefoniczna*)<sup>15</sup>

Może to właśnie tę budkę ujrzał przez szybę autobusu inny ksiądz-poeta, Janusz Stanisław Pasierb. Jechał zapewne do swojego domu na Powiślu, na ulicy – *nomen omen* – Dobrej. I z poetyckiej notatki powstał wiersz *telefon*.

telefony publiczne  
ujawniają przechodniom  
emocje prywatne

zniecka  
dostaje ci się przeciągłe roztargnione spojrzenie  
lub czuły uśmiech  
przeznaczony dla kogoś innego  
uwieszonego na drucie jak pająk  
schowanego w słuchawce jak ślimak  
coraz częściej trafia mi się

<sup>15</sup> Klinger. 2023. *Dzieła zebrane*. T. 4, 264.

trafia we mnie ktoś  
na co zasłużył kto inny

są specjalne anioły  
od zmiany adresu<sup>16</sup>

Dochodzimy w tym miejscu do fenomenu polskiej poezji kapłańskiej, której niezwykle ciekawą antologię opracował Jan Sochoń, filolog, filozof i ksiądz-poeta w jednej osobie<sup>17</sup>. Czy wiersze ks. Klingera odnalazłyby się w tym tomie? A gdyby tak, to jaka byłaby ich *differentia specifica*?

## Podróże

Niezastąpioną inspiracją poetycką były podróże, te swojskie, polskie, i te bardziej odległe, do źródeł europejskiej kultury, odwiedzanie miejsc wielkich i tych prowincjonalnych. Na przykład we Francji

... nie trzeba nawet kopuł Bramantego  
ni rzeźb wspaniałych  
                    dźwięczne słowo Rodan  
wystarczy  
                    grzbietów jurajskich wielbłądy  
wystarczy całkiem inny dachu spadek  
francuskiej wioski  
                    inne okiennice  
kryjące półmrok nieznanego życia  
by się poemat sam zaczął układać  
cały z miłości ku obszarom ziemi  
ponad zapory dzielące je nożem  
przez serce  
wspólną ojczyznę człowieka

W zachodniej hagiografii funkcjonuje topos cudownego scalenia rozbitego dzbana. Takiego cudu dokonuje św. Wojciech w rzymskim refektarzu zakonnym na kwaterze Drzwi Gnieźnieńskich albo św. Jan Kanty na krakowskim obrazie

---

<sup>16</sup> Janusz S. Pasierb. 1988. *Wiersze wybrane*. Red. Jan Sochoń, 266. Warszawa: Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej.

<sup>17</sup> Jan Sochoń. 1992. *Szaropolskie srebro. Wiersze księży*. Warszawa: Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej.

Szymona Czechowicza. Scalić – *re-collere* – исцелить. Pomimo rozbicia formy wiersza Klinger – *thaumaturgos*, cierpliwie scala rozsypany świat. Czyją mocą?

## Wiersze rosyjskie

Dotychczasowe uwagi poświęcone były wybranym wierszom pisany w języku polskim. To tylko jedna połowa dorobku ks. Klintera. Druga połowa – to wiersze rosyjskie. Wiersze polskie nigdy nie były za życia opublikowane, pomimo prób podejmowanych w latach sześćdziesiątych. Wiersze rosyjskie natomiast doczekały się kilku publikacji w okresie międzywojennym, począwszy od debiutu w 1936 r. w rosyjskojęzycznej gazecie „Miecz”. Rok później pojawił się pierwszy i jedyny samodzielny debiut poetycki zatytułowany *Niebieski plug* (Небесный плуг) oraz tomik zbiorowy<sup>18</sup>. W 1983 r., siedem lat po śmierci poety, wybór jego wierszy został opublikowany w Moskwie<sup>19</sup>. Miały więc wiersze rosyjskie więcej szczęścia. Witalis Michalczuk, współredaktor, przygotowujący wraz z ks. Paprockim tom polskich i rosyjskich wierszy do druku powiedział mi, że wszystkie wiersze rosyjskie czytał na głos. Piszący te słowa podczas lektury tychże wierszy wyobrażał sobie, jak recytuje je swoim głębokim, niskim głosem, niezrównana znawczyni i interpretatorka poezji rosyjskiej, Irina Tatarova. W rosyjskojęzycznych wierszach ks. Jerzego Klintera dźwięczy muzyka wielkiej rosyjskiej poezji: Błoka, Achmatowej, Mandelsztama, Pasternaka. Znamienne, że w poezji rosyjskojęzycznej ks. Klintera nigdy nie zastosował tzw. wolnego wiersza. Wydaje mi się, że poezja rosyjska ze swoim bezbłędnym klasycyzmem formy mogła być, przynajmniej w pewnym stopniu, swoistym punktem odniesienia również dla jego poezji polskiej. Ks. Paprocki – cytując Z. Zbyrowskiego, badacza rosyjskiej literatury emigracyjnej w Polsce międzywojennej – słusznie podkreśla, że ograniczenie poezji ks. Klintera tylko do języka polskiego byłoby niewybaczalnym jejubożeniem<sup>20</sup>.

<sup>18</sup> Henryk Paprocki. 2023. *Przechodzimy do świata innego*. W Klintera. *Dziela zebrane*. T. 4, 283.

<sup>19</sup> Paprocki. 2023. *Przechodzimy do świata innego*, 283.

<sup>20</sup> Paprocki. 2023. *Przechodzimy do świata innego*, 285; zob. Zygmunt Zbyrowski. 1999. „Rosyjski debiut poetycki Jerzego Klintera. Przyczynek do dziejów rosyjskiej literatury emigracyjnej w Polsce międzywojennej”. *Studia Rossica* 7: 215–222.

## Post scriptum

*Co można zrobić z wierszem?*  
wiersz można włożyć w kopertę  
i przesłać przyjacielowi  
można go wyryć na korze  
i złożyć w miejskim archiwum  
dla przyszlých pokoleń  
można go sprzedać na rynku  
owijając w drukarskie arkusze  
a najlepiej czytać go nad rzeką  
tylko sobie i wodzie błyszczącej

(Boszkowo 1972)<sup>21</sup>

Pół wieku później, w listopadowy wieczór, podczas konferencji „Jerzy Klinger – geniusz Ortodoksji”, siedzieliśmy sobie w zacisznej auli Wydziału *Artes Liberales*, jak nad rzeką, i czytaliśmy jego wiersze<sup>22</sup>. Tylko sobie i wodzie błyszczącej.

## References

- Evdokimov Paul. 1966. *Wieki życia duchowego*. Tłum. Maria Tarnowska. Kraków: Znak.
- Klinger Jerzy. 2023. *Dziela zebrane*. T. 4: *Poezje*. Red. Henryk Paprocki, Witalis Michalczuk. Tyniec: Wydawnictwo Benedyktynów.
- Paprocki Henryk. 2023. *Przechodzimy do świata innego*. W Jerzy Klinger. 2023. *Dziela zebrane*. T. 4: *Poezje*. Red. Henryk Paprocki, Witalis Michalczuk. Tyniec: Wydawnictwo Benedyktynów.
- Pasierb Janusz S. 1988. *Wiersze wybrane*. Red. Jan Sochoń. Warszawa: Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej.
- Słowacki Juliusz. 1989. *Dziela wybrane*. T. 2: *Poematy*. Oprac. Julian Krzyżanowski. Wrocław: Ossolineum.
- Sochoń Jan. 1992. *Szaroposkie srebro. Wiersze księży*. Warszawa: Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej.
- Starowieyski Marek. 2016. *Khalil Gibran i jego „Prorok”*. Z antologią tekstów. Kraków: Petrus.

---

<sup>21</sup> Klinger. 2023. *Dziela zebrane*. T. 4, 269.

<sup>22</sup> Konferencja „Jerzy Klinger – geniusz Ortodoksji”, połączona z promocją „Dzieł zebranych”, została zorganizowana przez Pracownię *Speculum Byzantinum* na Wydziale *Artes Liberales* 14 listopada 2023 r.

---

Zbyrowski Zygmunt. 1999. „Rosyjski debiut poetycki Jerzego Klingera. Przyczynek do dziejów rosyjskiej literatury emigracyjnej w Polsce międzywojennej”. *Studia Rossica* 7: 215–222.